

„Miasto Kości” to pozycja z fantastyki młodzieżowej, skierowana głównie do czytelnika nastoletniego, podobna w formie i strukturze do opowieści takich jak „Harry Potter” czy też saga „Zmierzchu”.

Główną bohaterką powieści jest Clarissa Frey, która wiecie nudne i prozaiczne życie. Jej matka zdaje się być nadopiekuńcza, a niekiedy despotyczna. Clary jest artystką, rozumianą jedynie przez wieloletniego przyjaciela Simona. Wszystko zmienia się, gdy pewnej nocy trafia do popularnego klubu, gdzie staje się świadkiem nietypowych zdarzeń, jednocześnie poznaje trójkę nieprzeciętnych nastolatków: Jace’a, Aleca oraz Isabelle. Nowi znajomi wydają się być co najmniej podejrzani, a z całą pewnością kwalifikują się do leczenia klinicznego, ale czy na pewno? Sprawy przybierają jeszcze bardziej niepokojący obrót, gdy znika matka Clary, a ona sama zostaje zaatakowana przez coś „nie z tego świata”.

Historia jest fascynująca i ciekawa, choć dla bardziej doświadczonego czytelnika miejscami może być przewidywalna. Pomimo tego czyta się ją szybko i przyjemnie. Język, jakim pisana jest książka, nie jest specjalnie skomplikowany. Dialogi są zabawne, opisy niespecjalnie szczegółowe, pełno natomiast humoru, ironii i szybkiej akcji. Pomimo że pozycja ta liczy ponad pięćset stron, czyta się ją jednym tchem. Gdy zaczniesz czytać nie oderwiesz się od niej.

*Poleca Angelika z klasy II gimnazjum*

